

35

Przekład Adama Ochockiego  
Radiofonizacja Leonarda Milczyńskiego  
-----

Skecz: " PRZYJACIÓŁKA "

=====

W/g opowiadania satyrycznego Vlasty Smržovej  
-----

Kryśia: Cześć, Janka!

Janka: Dzień dobry, Kryśiu.....

Kryśia: Ooo . . . widzę, że masz nową sukienkę ?!

Janka: Eee . . . sama sobie uszyłam . . .

Kryśia: Nie bujaj. Mówię ci, byłam przekonana, że to ostatni model z "Telimeny"

Janka: Kiedy mówię ci, że na prawdę sama ją uszyłam . . .

Kryśia: Bardzo, barszo szykowna . . .

Janka: Podobą ci się ? Strasznie się cieszę.

Kryśia: Tylko ja na twoim miejscu zakryłabym czymś szyję, bo masz ją wyciągniętą jak gęś.

Janka: Sądzisz, że trzeba zakryć ?

Kryśia: Oczywiście ! A poza tym jest ci w tej sukience doskonale !

Janka: To jestem szczęśliwa, bo wiem, że ty mówisz mi wszystko szczerze.

Kryśia: Chwileczkę . . . .

Janka: Co ?!

Kryśia: Odwróć się . . . Wiesz co, moja droga, tutaj przydałoby się trochę fałd, bo ty nie masz zupełnie biustu . . . Ale poczekaj,

nie ruszaj się ... Hm. . . Czemu uszyłaś sobie taką długą kieckę

Janka: /Cicho i nieśmiało/ - Kiedy . . . . widzisz . . . ja myślałam....

Kryśia: /Przerywając jej/- Myślałaś, myślałaś ! No i co z tego !?

Oglądałam ostatnio paryskie żurnale, moda nadal lansuje mini.

Ale z tymi twoimi nogami to i tak źle i tak niedobrze.

Janka: Ja ....

Kryśia: /Nie dając jej dojść do słowa/ - O, Boże ! A to twoje uszesanie

Coś okropnego! Nie obraż się, ale wyglądasz w tej fryzurze jak  
eskubana kura !

Janka: Ale . . . .

Kryśia: Nie przerywaj mi! Chcę ci pomóc ! Masz tu mój róż, jesteś  
zielona jak żaba . . . Co ci jest ?

Janka: /Niemal z płaczem/ - Dziękuję, ja . . .

Kryśia: Nie musisz mi dziękować! Jestem przecież twoją przyjaciółką,  
czy nie? Dlatego zawsze jestem z tobą szczerą. Inna by ci tego  
nigdy nie powiedziała.

Janka: Och . . . .

Kryśia: Ej ! Czemuś tak skisła? Przecież ta sukienka ci się podoba.  
A to najważniejsze !

/Muzyka/